

Sygn. akt II Ka 278/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Zawiślak
Sędziowie:	SO Jerzy Kozaczuk (spr.) SO Dariusz Półtorak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Defut-Kołodziejak

przy udziale Prokuratora Luby Filoc

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2013 r.

sprawy **R. J.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 233 §1 kk w zw. z art. 238 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 26 marca 2013 r. sygn. akt II K 1035/12

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

1. rozwiązuje orzeczenie o wymierzeniu oskarżonemu łącznej kary pozbawienia wolności,
2. oskarżonego R. J. uniewinnia od popełnienia czynu z pkt 2 aktu oskarżenia,

II. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. I. G. 516,60 złotych (w tym 96,60 zł podatku VAT) tytułem sprawowanej z urzędu obrony oskarżonego R. J. w II instancji,

IV. zwalnia oskarżonego od opłaty za obie instancje oraz wydatków postępowania odwoławczego stwierdzając, że te ostatnie ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 278/13

UZASADNIENIE

R. J. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 28 listopada 2011 roku w miejscowości M., pow. (...), woj. (...) w Komendzie Powiatowej Policji w M. zawiadomił o popełnieniu przestępstwa podrobienia protokołu oględzin samochodu osobowego marki J. o nr rej. (...) z dnia 17 lipca 2009 roku wiedząc, iż przestępstwa tego nie popełniono, a następnie w dniach 28 listopada 2011 roku oraz 21 grudnia 2011 roku działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem będąc przesłuchiwanym w sprawie 2 Ds. 2068/11 w charakterze świadka i pouczony o treści art. 323 kk składając zeznania mające służyć za dowód w sprawie powyższego podrobienia, fałszywie zeznał, co do okoliczności tego przestępstwa

tj. o czyn z art. 233 § 1 kk w zb. z art. 238 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk,

II. w dniu 18 maja 2012 roku w M., pow. (...), woj. (...) będąc przesłuchiwanym w charakterze świadka w Prokuraturze Rejonowej w Mińsku Mazowieckim w sprawie 2 Ds. 779/12 po uprzednim pouczeniu o treści art. 323 kk składając zeznania mające służyć za dowód w sprawie podrobienia protokołu oględzin pojazdu marki J. o nr rej. (...) z dnia 17 lipca 2009 roku, fałszywie zeznał, co do okoliczności przedmiotowego przestępstwa

tj. o czyn z art. 233 § 1 kk

Wyrokiem z dnia Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim:

1. oskarżonego R. J. uznał za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu w pkt I z tą zmianą iż ustalił, że przed złożeniem zeznań był on pouczony o treści art. 233 kk, co stanowi występki z art. 233 § 1 kk w zb. z art. 238 kk w z w. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i za czyn ten na podstawie tych przepisów skazał go i na podstawie art. 233 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

2. oskarżonego R. J. uznał za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu w pkt II z tą zmianą iż ustalił, że przed złożeniem zeznań był on pouczony o treści art. 233 kk, co stanowi występki z art. 233 § 1 kk i za czyn ten na podstawie tego przepisu skazał go i na podstawie art. 233 § 1 kk wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

3. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk orzeczone za poszczególne przestępstwa kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył mu łączną karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

4. na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie tej kary warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 3 (trzech) lat,

5. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. J. P. w M. kwotę 826,56 zł, w tym 154,56 zł tytułem podatku VAT za obronę oskarżonego z urzędu,

6. zwolnił oskarżonego od opłaty, obciążył go częściowo wydatkami Skarbu Państwa w kwocie 1.000 (tysiąc) złotych, w pozostałej części przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego oraz R. J. osobiście.

Obrońca zaskarżył wyrok w całości i powołując się na przepis art. 427 § 2 kpk w związku z art. 438 pkt 2 i 3 kpk orzeczeniu powyższemu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności: art. 4, 7 i 410 kpk w związku z 201 k.p.k. polegającą na wyrokowaniu przez Sąd na podstawie niekompletnego materiału dowodowego, a mianowicie z pominięciem przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego z zakresu pisma, pomimo zgłoszenia przez pełnomocnika oskarżonego wniosku o takiej treści i oparciu rozstrzygnięcia o niejasną i zawierającą wewnętrzne sprzeczności opinię biegłego sądowego z zakresu pisma M. D. (1), której uzupełnienie i wyjaśnienie nie powiodło się nawet w drodze uzupełniających przesłuchań biegłego przed Sądem I instancji;

2. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wyroku, polegający na przyjęciu, że czyn oskarżonego wypełnił znamiona występki: składania fałszywych zeznań oraz zawiadomienia o niepopełnionym przestępstwie w

sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności dokumentacja w postaci pism oskarżonego kierowanych do różnych instytucji państwowych, wskazuje na brak umyślności w działaniu oskarżonego, co stanowi o niewykazaniu zaistnienia znamion strony podmiotowej w odniesieniu do przestępstw przypisanych oskarżonemu.

Podnosząc te zarzuty, obrońca wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od dokonania zarzucanych mu czynów; ewentualnie, z ostrożności procesowej
2. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w mińsku Mazowieckim.

Oskarżony w swojej osobistej apelacji podniósł zarzuty przeciwko rzetelności opinii biegłego do spraw pisma ręcznego, zarzucając również wyrokowi błędne ustalenie, iż umyślnie złożył on fałszywe zeznania, w konkluzji wnosząc o uniewinnienie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje - w kontekście postawionych przez nie zarzutów – nie zasługują na uwzględnienie, co nie oznacza jeszcze, że Sąd Okręgowy na kanwie niniejszej sprawy nie dostrzegł innych, nieporuszonych w nich problemów, które winny skutkować korzystną dla oskarżonego zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Istota zarzutów obu apelacji, sprowadza się do kwestionowania przez skarżących ustaleń Sądu Rejonowego poczynionych w oparciu o opinię biegłego z zakresu pisma ręcznego M. D. (1). Sąd Okręgowy uznał, że są one pozbawione jakichkolwiek merytorycznych podstaw.

Z treści tej opinii wynika, iż biegły po szczegółowej analizie graficzno-porównawczej kategorycznie stwierdził, że podpisy o treści (...) sporządzone na karatach protokołu oględzin rzeczy z dnia 17 lipca 2009 r. zostały nakreślone przez R. J.. Podkreślił przy tym, że w sensie fotograficznym znaki graficzne wykazywały różne wartości, jednakże w sensie istotnym z badawczego punktu widzenia ocenił je jako mieszczące się w ramach jednego nawyku, jednocześnie ta różnorodność stanowiła cenną wskazówkę pokazującą skalę możliwości pisarskich oskarżonego. Wezwany na rozprawę biegły bardzo obszernie, jak również w sposób zrozumiały i spójny logicznie udzielili odpowiedzi na temat stosowanych metod, odpowiadając na liczne pytania stron oraz Sądu, w sposób wyczerpujący i pełny.

Analizując treść opinii biegłego M. D. (1), włącznie z opinią uzupełniającą ustną, Sąd Odwoławczy podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż opinia ta jest jasna, pełna i fachowa, a tym samym brak jest podstaw, do skutecznego jej kwestionowania. Zdaniem Sądu Odwoławczego wnioski biegłego i argumenty je potwierdzające są logiczne i przekonujące.

Skarżący obrońca dopatruje się defektów opinii z zakresu pisma ręcznego w okoliczności, iż biegły w pisemnej opinii wskazał, że przy badaniu nadesłanych mu próbek pisma posługiwał się m.in. metodą grafometryczną, natomiast opiniując na rozprawie wskazał, że ten zapis jest nieprecyzyjny, albowiem nie stosował żadnych metod określanych mianem grafometrycznych. Biegły wyjaśnił jednak przy tym, że dokonywane przez niego porównywanie podpisów polegało m.in. na nakładaniu na siebie ich fotografii, co powoduje konieczność porównania wartości mierzalnych, jak wysokość i szerokość minuskuł. Wynika z tego, że biegły M. D. (1) w swojej metodyce pracy stosuje pewne elementy porównywania wartości mierzalnych, stąd nieprecyzyjne określenie o metodzie grafometrycznej. Jednocześnie biegły podkreślił, iż w literaturze wydolność tych metod (klasyfikowanych jako grafometryczne) określana jest jako tak niska, że z reguły ich nie stosuje.

Chybiona jest również próba zdyskredytowania opinii M. D. (1) na tej podstawie, iż biegły w pisemnej opinii wskazał szereg elementów, które brał pod uwagę porównując nadesłane próbki, m.in. klasę pisma, topografię, kąt nachylenia, jednocześnie nie ustalił on klasy pisma oskarżonego, nie wskazał kąta nachylenia pisma, jak również podkreślił na rozprawie, że badanie topografii w takim przypadku ma bardzo małą wartość dowodową. Do wszystkich tych kwestii jednak biegły obszernie odniósł się na rozprawie, wskazując, że znaczenie ma zgodność klasy pisma z materiałem

porównawczym i to, jak podkreślił, zostało przez niego zweryfikowane, nieistotne jest natomiast określenie czy jest to klasa pisma średnia czy wysoka. Biegły zaznaczył również, że w stosowniej przez niego metodzie graficzno-porównawczej weryfikuje wszystkie elementy, które są możliwe do zbadania, bez względu na ocenę przydatności tego badania dla wniosków opinii. Zatem mimo, iż topografia pisma w badanym przypadku podyktowana była drukiem dokumentu, miała tym samym bardzo małą wartość diagnostyczną, nie mniej jednak warto było ją podjąć dla pełnej oceny parametrów pisma. Odnosząc się natomiast do nie wskazania kąta nachylenia pisma M. D. (1) wyjaśnił, że jest to jeden z elementów składowych struktury pisma (tzn. ogólnym obrazie graficznym) i był przez niego badany, co znajduje odzwierciedlenie na stronie 10 opinii pisemnej. Biegły podkreślił jednocześnie, że załączona dokumentacja poglądowa nie zawiera wszystkich przeprowadzonych czynności, a jedynie te istotne. Zaznaczył również, że sfotografowanie wszystkich elementów materiału dowodowego i porównawczego i udokumentowanie w materiale poglądowym wszelkie możliwe porównania wymagałoby znacznie większego nakładu pracy, natomiast wnioski zostałyby takie same, zatem stara się znaleźć „złoty środek”, czego efektem jest przedłożona opinia.

Tak więc nie można podzielić poglądu obrony, że nie spełnia ona wymogów art. 201 kpk i nie powinna być podstawą poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych. Nie sposób bowiem nie zauważyć, iż wbrew wywiedzionemu w apelacji obrońcy zarzutowi, M. D. (1) zbadał wszystkie parametry pisma, które wymienił w opinii pisemnej, natomiast dokumentację poglądową sporządził jedynie z istotnych czynności, które przeprowadził, a nie ze wszystkich. Nie sposób zatem uznać, że posłużył się wzorcem opinii – pewnym schematem. Wobec zatem faktu, iż wydana w sprawie opinia pisemna i uzupełniająca z zakresu pisma ręcznego okazała się kompleksową i w sposób zrozumiały oraz spójny logicznie wskazywała kto jest wykonawcą zapisów ręcznych o treści (...) sporządzonych w funkcji podpisów widniejących na kartach protokołu oględzin rzeczy z dnia 17.07.2009 r., zupełnie niepotrzebnym, ze względu na zasady szybkości procesu i ekonomiki procesowej, stało się dopuszczanie, czego domagał się obrońca oskarżonego, dodatkowego dowodu z opinii innego biegłego z zakresu pisma ręcznego. Należy bowiem podkreślić, na co także zwracał wielokrotnie uwagę Sąd Najwyższy (m.in. postanowieniu z dnia 13.09.2006 roku IV KK 139/06 OSNwK 2006/1/1715), że „jeżeli opinia biegłego jest przekonująca i zupełna dla sądu, który swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił, to fakt, iż opinia taka nie jest przekonywująca (niepełna) dla stron procesowych, nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii w oparciu o przepis art. 201 kpk”.

Dodatkowo należy zauważyć, że sam oskarżony powoływał się na odmienne wnioski wypływające z treści opinii z (...) Biura (...) w W. w zakresie zgodności pisma, wskazując, iż dysponuje opinią ustną i pisemną „bez podpisów i pieczętek” jednakże nigdy jej nie przedłożył przed Sądem. Tym samym twierdzenia zmierzające do zakwestionowania na podstawie rzekomej prywatnej opinii wniosków biegłego M. D. (2) należy uznać za gołosłowne.

Sąd Odwoławczy podzielił ustalenia Sądu Rejonowego, iż zebrane w sprawie dowody potwierdziły w sposób bezsporny i nie budzący wątpliwości, że oskarżony R. J. dopuścił się czynu zarzucanego mu w pkt I polegającego na złożeniu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, którego - jak ustalono - nie popełniono. Oskarżony uczestniczył w czynności i sporządzaniu protokołu z oględzin pojazdu marki J., następnie zapoznał się z nim i podpisał na trzech stronach protokołu, nie wnosząc żadnych uwag do jego treści. Mimo decyzji z dnia 24 października 2011 r. o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie podrobienia dokumentu protokołu oględzin samochodu wydanej w sprawie 2 Ds. 1230/11 (k. 44) i dowodach, które za tym przemawiały w dniu 28 listopada 2011 r. w KPP M. złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa podrobienia dokumentu w postaci protokołu oględzin sporządzanego w dniu 17 lipca 2009 r. (2 Ds. 2068/11). Fakt, iż nie doszło do podrobienia w/w dokumentu wynika niezbiecie z treści opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego w powiązaniu z zeznaniami sporządzającego protokół oględzin funkcjonariusza policji M. L., a także z ostatecznej decyzji prokuratora o umorzeniu dochodzenia z dnia 29 czerwca 2012 r. (k. 93 akt 2 Ds. 779/12). Okoliczność ta, jak wspomniano wyżej, była doskonale znana oskarżonemu, z racji wcześniejszych decyzji o odmowie wszczęcia postępowań, jednocześnie należy podkreślić, iż R. J. z pewnością poznał swoje podpisy pod dokumentem. Mimo tego z sobie znanych powodów, zdecydował się złożyć zawiadomienie podważające wiarygodność sporządzonego dokumentu. O motywach kierujących R. J. można wnioskować na podstawie treści złożonych przez niego zeznań (k. 25), w których podnosi on: „Treść, której brakuje w protokole, była dla mnie korzystniejsza, ponieważ zniszczeń jego pojazdu było dużo więcej niż jest to wpisane w protokole. Ten wpis, którego nie ma zmieniłby

kwalifikacje prawną czynu bo B. skacząc po całym samochodzie chciał dokonać ewidentnej zemsty wtedy, a nie z konieczności uchylenia przed próbą najechania na niego o co mnie oskarżono”. Powyższe nakazuje przyjąć, iż chciał on uzyskać protokół, który wskazywałby na większą ilość szkód w jego pojeździe, co w jego ocenie pomogłoby oskarżyć R. B., a uniewinnić go od przypisanego mu czynu z art. 157 § 2 kk. Słusznie przy tym Sąd Rejonowy wychwycił, iż treści protokołu, które wedle twierdzeń oskarżonego zniknęły bardzo ewoluowały w toku postępowania. W protokole zawiadomienia z dnia 28 listopada 2011 r. cytował, że znajdowało się tam zdanie: „Ta sama rzeźba obuwia pozostająca po tym zdarzenia jest tą która w chwili obecnej widnieje na pokrywie silnika samochodu jak również na dachu”. Przesłuchiwany w dniu 21 grudnia 2011 r. wskazał natomiast: „ta sama rzeźba obuwia widnieje na pokrywie silnika samochodu jak również na dachu”, by wreszcie w dniu 18 maja 2012 podczas przesłuchania wskazać, „stwierdzam, że na pokrywie silnika i dachu przedstawionego do oględzin samochodu J. w dniu dzisiejszym jest taka sama rzeźba obuwia świadcząca o tym, że należy do tego samego osobnika, który na przedmiotowej pokrywie silnika i dachu urządził sobie tańce, harce”.

Podsumowując ocenę dowodów dokonaną przez Sąd I instancji należy uznać, iż jest ona prawidłowa i w żadnej mierze nie razi dowolnością. W tej sytuacji za bezpodstawne uznać należało podniesione w apelacji zarzuty obrazy przepisów prawa karnego procesowego. Nie znajdują one akceptacji w obowiązujących przepisach procedury karnej, a stanowią wyłącznie przejaw niezadowolenia z powodu wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, z którego treścią obrona nie zgadza się. W tej sytuacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a także obrazy art. 4, 7 i 410 kpk w zw. z art. 201 kpk jest chybiony.

Należy przy tym zauważyć, że nietrafiony jest również argument obrony, iż brak jest możliwości przypisania oskarżonemu znamion strony podmiotowej, albowiem całokształt materiału dowodowego świadczy o tym, że jest on przekonany o swoich racjach, a zatem nie ma on świadomości o składaniu fałszywych zeznań czy składaniu fałszywego zawiadomienia. Powyższemu twierdzeniu przeczy jednak treść wywołanej opinii sądowo-psychiatrycznej, z której wynika, że zaprzeczanie przez R. J. faktom nie ma podłoża chorobowego w rozumieniu urojeń. Jest to natomiast wynik wzmoczonej podejrzliwości, nieufności, ksubności interpretacji z tendencją do dowodzenia za wszelką cenę swoich racji – są to jednak cechy osobowości. Biegli stwierdzili finalnie, że rodzaj i nasilenie zaburzeń osobowości nie daje podstaw do kwestionowania poczucia sprawności w stosunku do zarzucanych mu czynów. Należy przy tym podkreślić, iż skoro wykluczone jest źródło chorobowe zachowań R. J., to będąc zdrowym człowiekiem zna on swoje reakcje i może pokierować swoim postępowaniem. Tym bardziej, iż jak spostrzegł Sąd Rejonowy nie jest to jego pierwsze zetknięcie z wymiarem sprawiedliwości, wiedział zatem jakie zachowania są prawnie właściwe, a jakie wiążą się z koniecznością poniesienia konsekwencji karnych.

Sąd Okręgowy nie ma tym samym żadnych wątpliwości, że ustalenia poczynione przez Sąd meriti są prawidłowe i Sąd je w pełni podziela. Zasadniczym faktem, który umknął jednak Sądowi Rejonowemu przy ocenie przestępności zachowania R. J. na gruncie art. 233 § 1 kk (czyn z pkt II a/o) było jednoczesne skazanie go, tym samym wyrokiem, za przestępstwo z art. 238 kk, polegające na tym, że w dniu 28 listopada 2011 roku w miejscowości M., pow. (...), woj. (...) w Komendzie Powiatowej Policji w M. zawiadomił o popełnieniu przestępstwa podrobienia protokołu oględzin samochodu osobowego marki J. o nr rej. (...) z dnia 17 lipca 2009 roku wiedząc, iż przestępstwa tego nie popełniono, a następnie w dniach 28 listopada 2011 roku oraz 21 grudnia 2011 roku działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem będąc przesłuchiwany w sprawie 2 Ds. 2068/11 w charakterze świadka i pouczonej o treści art. 233 kk składając zeznania mające służyć za dowód w sprawie powyższego podrobienia, fałszywie zeznał, co do okoliczności tego przestępstwa. Zatem R. J. przypisano złożenie fałszywych zeznań, co do okoliczności zdarzenia, które stanowiło podstawę faktyczną oskarżenia go o zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie. Zestawienie przytaczanych okoliczności przekonuje, że w momencie składania nieprawdziwych zeznań, w których opisywał on treści protokołu, które wedle jego słów zniknęły z kwestionowanego dokumentu miał na celu obronę przed zarzutem, który mógł być (ostatecznie został) wysunięty wobec niego w związku ze złożeniem zawiadomienia o przestępstwie, którego nie popełniono, a zarazem ukierunkowanie przeciwko niemu postępowania karnego.

W tym świetle nie ulega wątpliwości, że składając nieprawdziwe zeznania w dniu 18 maja 2012 r., R. J. w istocie bronił się w obliczu sytuacji związanej z faktem uprzedniego popełnienia przestępstwa (złożenia zawiadomienia o

niepełnionym przestępstwie), w ten właśnie sposób realizując swoje prawo do obrony. Zaprzeczenie okolicznościom sfalszowania dokumentu, postawiłoby go bowiem w sytuacji, w której musiałoby obciążyć się sam o popełnienie czynu zabronionego z art. 238 kk, a zatem postąpić wbrew zasadzie nemo se ipso accusare tenetur.

Nakreślona wyżej sytuacja, w której doszło do złożenia przez R. J. fałszywych zeznań wyklucza możliwość przyjęcia przestępności przypisanego mu w tej części czynu z art. 233 § 1 kk. R. J. jest bowiem sprawcą fałszywych zeznań złożonych w charakterze świadka, co do okoliczności ściśle związanych z czynem zabronionym, który zarzucono mu w toku tego samego postępowania karnego. Sytuacja prawna świadka dopuszczającego się w tych warunkach procesowych czynu określonego w art. 233 § 1 kk była wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego. I tak, w uchwale z dnia 20 września 2007 r., I KZP 26/07 Sąd Najwyższy sformułował tezę, że: „nie popełnia przestępstwa fałszywych zeznań (art. 233 § 1 kk), kto umyślnie składa nieprawdziwe zeznania dotyczące okoliczności mających znaczenie dla realizacji jego prawa do obrony” (OSNKW 2007, nr 10, poz. 71). Przytoczone poglądy Sąd Najwyższy konsekwentnie podtrzymał w wyroku z dnia 12 lutego 2009 r., III K 339/08 (LEX nr 486545) i w postanowieniu z dnia 22 września 2008 r., IV KK 241/08 (Prok. i Pr. 2009/2/6).

Wedle argumentacji zawartej w przytoczonych orzeczeniach działanie oskarżonego w ramach przysługującego mu prawa do obrony stanowi kontratyp wyłączający przestępność czynu polegającego na składaniu fałszywych zeznań, mający swą podstawę w przepisach art. 6, art. 74 § 1 i art. 175 kpk. Jeśli zatem, w związku z określonym zdarzeniem zachodzą podstawy do pociągnięcia danej osoby do odpowiedzialności karnej, to nie można jej zarazem stawiać zarzutu złożenia fałszywych zeznań dotyczących przebiegu tego zdarzenia, nawet wtedy, gdy doszło do przesłuchania przed zebraniem dowodów uzasadniających postawienie zarzutu popełnienia przestępstwa. W takiej bowiem sytuacji zeznania tej osoby zawsze mają znaczenie dla realizacji jej prawa do obrony.

Podsumowując należy stwierdzić, że oskarżono R. J. o złożenie fałszywych zeznań w sytuacji procesowej, w której obiektywnie groziła mu odpowiedzialność karna. Przedstawienie nieprawdy w zeznaniach mieściło się w granicach kontratypu, gdyż w zaistniałych okolicznościach miał on uprawnienie do twierdzeń o sfalszowaniu protokołu oględzin samochodu marki J. sporządzonego 19 lipca 2009 r., które służyło obronie. Przypisany mu w pkt II czyn nie miał zatem cechy bezprawności i jako taki nie mógł stanowić podstawy skazania. A zatem przeciwne rozstrzygnięcie Sądu meriti nastąpiło z obrazą art. 233 § 1 kk.

Stwierdzone uchybienie musiało zatem skutkować uniewinnieniem R. J. od czynu z pkt II a/o.

Analizując natomiast przestępstwo z art. 233 § 1 kk przypisane oskarżonemu w zbiegu kumulatywnym z art. 238 kk w pkt I stwierdzić należy, że wynika to z odmiennych okoliczności. Złożone zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z dnia 21 listopada 2011 r. było bowiem jednocześnie protokołem przesłuchania świadka, gdyż czynności te odbyły się w zasadzie jednoczynowo, zatem nie sposób ich oddzielić, czas popełnienia tożsamy. A skoro tak, to nie jest możliwe jest wyeliminowanie kumulatywnego zbiegu z art. 233 § 1 kk, albowiem nie jest to jeszcze realizacja prawa do obrony, która następuje z chwilą popełnionego już przestępstwa „ochranianego”.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że rozwiązał orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności, pozostawiając w mocy pozostałe rozstrzygnięcia.

O wynagrodzeniu adwokata za obronę sprawowaną z urzędu w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie § 14 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, podwyższając należną kwotę stosownie do § 2 ust 3 w/w rozporządzenia o należną stawkę podatku od towarów i usług.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze, Sąd orzekł na podstawie art. 634 § 1 kpk w zw. z art. 624 kpk, uznając że sytuacja finansowa oskarżonego będącego osobą bezrobotną nie pozwala na ich uiszczenie choćby w części.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł jak w wyroku.